Piątek, 14 maja 1948

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 556-?3; 585-10; — Telefon administracji 587-60. — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 132 Kraków Rok 57

Kto wchodzi do wspólnych komisji statutowej i organizacyjnej PPS i PPR?

WARSZAWA Z ramienia CKW PPS i KC PPR wezmą udział we wspólnych komisjach statutowej i organizacyjnej PPR i PPS — następujący towarzysze:

W komisji statutowej z ramienia CKW PPS: tow. Ćwik, Reczek i Baginski; z ramienia KC PPR: tow Alster, Bieńkowski i Kliszko

W komisji organizacyjnej z ramienia KC PPR tow Albrecht, Cielski i Oks, z ramienia CKW PPS tow. Araki, Baranowski, i Ruszowski

Jesteśmy optymistami

Dzięki sojuszowi naszych krajów z ZSRR

osiągnęliśmy atmosferę pokoju w Europie Środkowej

oświadcza min. spr. zagr CSR. Clementis

WARSZAWA. (SAP) — Czechosłowacki minister spraw zagranicznych dr. Vladimir Clementis, który przybył do Polski na zaproszenie Rządu R. P., celem wzięcia udziału w uroczystości przekazania Czechosłowacji wolnej strefy w porcie szczecińskim, udzielił wywiadu sprawozdawcy dyplomatycznemu Socjalistycznej Agencji Prasowej.

„Dla nas, Czechów i Słowaków, mówi, jako szczerych przyjaciół i sojuszników Polski, przyjazd do Warszawy jest specjalnym bodźcem do dalszej pracy.

W Warszawie widzimy podwójny symbol heroizmu polskiego, t. j. walki przeciw okupantom, oraz symbol pokoju i zdecydowanej woli odbudowy ludowo - demokratycznej Rzeczypospolitej.

Ostatni raz byłem w Warszawie w marcu ub. r., kiedy podpisywaliśmy umowę o przyjaźni i współpracy. Dzisiaj już pierwszy rzut oka na Warszawę wskazuje, że odbudowa waszej stolicy postępuje w szybkim tempie. Zadowolony jestem także, że to samo powiedzieć mogę o stosunkach polsko - czechosłowackich, które tak szybko rozwijają się na wszystkich odcinkach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Współpraca nasza jest nie tylko bardzo korzystna dla naszych dwóch narodów, ale także dla zapewnienia pokoju w Europie. We współpracy tej nie ma nic ukrytego — żadnych pozostałości starej, tajnej dyplomacji. Jest to polityka ludowa i współpraca, która liczy się z interesami narodu obu państw.

Jestem przekonany, mówi w dalszym ciągu min. dr. Clementis, że gdyby zasady te znalazły zastosowanie w ogólnej polityce międzynarodowej w krótkim czasie nie byłoby żadnego problemu, którego nie można by rozwiązać. W każdym razie zniknęłaby wojenna propaganda i sztucznie utrzymywana psychoza wojenna, z którą spotykamy się na Zachodzie.

Najlepszym dowodem tego jest echo, które znalazła wymiana poglądów między ZSRR i USA w szerokich masach całego świata. Poczynając od konferencji paryskiej, w polityce międzynarodowej, a szczególnie w polityce Stanów Zjednoczonych przejawiają się coraz wyraźniej rewizjonistyczne tendencje co do podstawowych zasad postanowień i umów, zawartych w okresie wojny i w pierwszym okresie powojennym, n. p. próby zmiany Karty Narodów Zjednoczonych i faktycznej zmiany deklaracji poczdamskiej.

Te tendencje znajdują wyraz także w jawnej propagandzie sił reakcyjnych, które doprowadziły do wojny i zostały pokonane. I odwrotnie: dochodzi obecnie do dyskryminacji sił postępu społecznego, które mają decydującą zasługę w osiągnięciach zwycięstw i są gwarancją zapewnienia pokoju.

Jasnym jest, że taka polityka nie da się utrzymać na dłuższy dystans i musi ponieść klęskę.

To właśnie jest podstawą naszego optymizmu w dziedzinie dalszego rozwoju i zapewnienia pokojowej polityki w Europie.

Dzięki naszej ścisłej współpracy politycznej, ekonomicznej i kulturalnej wraz ze Związkiem Radzieckim osiągnęliśmy już atmosferę pokoju w Europie Środkowej."

Opinia światowa wątpi w szczerość inicjatywy amerykańskiej

Propozycje USA pod adresem ZSRR manewrem dyplomatycznym

Marshall odkrył zbyt szybko karty

WASZYNGTON. — Min. Marshall oświadczył na konferencji prasowej, że rząd USA nie zamierza przeprowadzić dwustronnej wymiany zdań z rządem radzieckim na temat istniejących różnic, ale uważa, że taka wymiana powinna odbyć się na forum instytucji międzynarodowych, takich jak Rada Bezpieczeństwa, Międzysojusznicza Rada Kontroli Niemiec itp. Marshall wypowiedział się przeciw zorganizowaniu konferencji dwóch mocarstw, i twierdził, że intencje noty amerykańskiej nie szły bynajmniej w tym kierunku.

Obserwatorzy komentując oświadczenie Marshalla podkreślają, że jest ono co najmniej dziwne, gdyż nota amerykańska wyraźnie proponowała wymianę poglądów [illegible]

LONDYN. — Min Bevin, wstrzymał się w Izbie Gmin od komentarzy na temat wymiany not między USA a ZSRR. Bevin wysunął szereg zastrzeżeń co do ogłoszenia tekstu o [illegible] raczej charakter negatywny.

PARYŻ. — Min. Bidault poinformował gabinet francuski o rozmowach, jakie przeprowadził z ambasadorami USA i W. Brytanii w Paryżu. Zdaniem Francji w wymianie poglądów między USA i ZSRR winny brać udział również i inne mocarstwa.

Jak zareagował Londyn?

Przygnębienie i rozczarowanie

po wykrętnym oświadczeniu Marshalla

LONDYN — Jak donosi korespondent Agencji Reutera, oświadczenie min. Marshalla, wycofujące się z propozycji odbycia dwustronnej konferencji z ZSRR wywołało w Londynie ogólne przygnębienie. USA biorą na siebie winę przeciągania obecnego kryzysu międzynarodowego. Twierdzenie Marshalla, jakoby zasadnicze problemy między obu krajami należało rozpatrzyć w ramach istniejących organizacji ONZ, nie wróży powodzenia. Koła londyńskie są w tej sprawie nastawione pesymistycznie.

W prasie brytyjskiej „Daily Express" pisze „Trudno będzie wytłumaczyć opinii publicznej, że istnieje możliwość załatwienia rozbieżności amerykańsko - radzieckich bez zwołania konferencji przedstawicieli tych dwu mocarstw.

Ostrożny zwykle „Times" nie ukrywa rozczarowania, twierdząc, że nadzieje jakie ludzie na całym świecie łączyli z wymianą poglądów między USA a ZSRR, powoli nikną. „Wydaje się, że nie przemyśleli całej sprawy i nie działali zbyt mądrze" — kończy Times.

Organ partii komunistycznej „Daily Worker" wypowiada się z pewną nieufnością na temat szczerości propozycji amerykańskiej.

Dziennik przypuszcza, że propozycja [illegible] ma charakter manewru przed wyborami prezydenta USA i jest wynikiem obaw jakie wzbudziło powodzenie pokojowego programu partii Wallace'a. Pewną rolę odgrywa także obawa kryzysu ekonomicznego w Ameryce.

„Daily Worker" wzywa do zmiany polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii, oraz domaga się dymisji ministra Bevina.

Powitanie ministrów CSR

WARSZAWA — Wczoraj rano przybył do Warszawy pociąg wiozący ministrów CSR pp. Clementisa i Petra wraz z małżonkami. Na dworcu głównym powitali gości czechosłowackich min. spraw zagr. Modzelewski, min komunikacji Rabanowski, wicemin. Leszczycki, min. Grosz, amb. Wierbłowski oraz członkowie ambasady czechosłowackiej.

Votum zaufania dla Rządu od Rady Państwa

WARSZAWA — 12. bm. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta R.P kolejne posiedzenie Rady Państwa, na którym rozpatrywano sprawozdanie Biura Kontroli z badania zamknięcia rachunków państwowych za okres od dnia 22 lipca 1944 r. do 31 marca 1945: Rada Państwa zleciła Biuru Kontroli przedstawienie powyższego sprawozdania Sejmowi Ustawodawczemu z wnioskiem o udzielenie Rządowi absolutorium. Sprawozdanie Biura Kontroli posiada charakter dokumentu historycznego, obrazującego okres budowania demokratycznych podstaw państwowości polskiej

Porty biją rekordy

WARSZAWA. — Według dotychczasowych obliczeń w kwietniu przeładunki portów polskich osiągnęły rekordowe nasilenie. Przeładowano łącznie 1.421 tys. ton, z czego Gdynia — Gdańsk przeładowała 1.132 tys. ton. Przeładunek Szczecina wyniósł 223 tys. ton.

Wynik zbiórki 1-majowej:

30 milionów złotych na Wspólny Dom

WARSZAWA — Jak komunikuje Centralny Komitet Zbiórki na Wspólny Dom zjednoczonej partii klasy robotniczej, na podstawie meldunków z całego kraju, uliczna zbiórka w dniu 1 maja przyniosła ponad 30 milionów złotych.

Mikołaczyk dążył do sojuszu z endecją

Zeznania świadków obciążają b. prezesa PSL

WARSZAWA. — W procesie przeciw członkom SN Sąd otworzył postępowanie dowodowe. Z odczytanych zeznań świadka Kaszuby wynika, że obóz narodowy radykalny współdziałał ściśle z SN na zasadzie nie przeszkadzania Niemcom w wojnie z ZSRR i zwalczania wewnątrz kraju ruchu lewicowego. Polityka ta doprowadziła w roku 1944 do przejścia brygady Świętokrzyskiej na stronę Niemców i wycofania jej na terytorium dawnej Rzeszy.

Osk. Maciński usiłuje osłabić oświadczenie świadka, twierdząc, że współpraca SN z Niemcami była dziełem małej grupy rozłamowej w tym stronnictwie.

Następny świadek Łachert, b. członek komitetu legalizacyjnego i porozumiewawczego ugrupowań podziemnych, silnie obciąża Mikołajczyka. Komitet prowadził propagandę antyradziecką i proangloseską. Duszą ośrodka legalizacyjnego był Mikołajczyk, który dążył wszelkimi siłami do zalegalizowania Stronnictwa Narodowego, widząc w nim swego naturalnego sojusznika. Mikołajczyk przyjechał z Londynu z wyraźnym zamiarem niedopuszczenia do przebudowy ustroju Polski i przywrócenia układu sił i stosunków przedwojennych.

Świadek Kwieciński, który z ramienia WiN należał do komitetu porozumiewawczego podziemia, oświetlił rolę Marszewskiego jako delegata SN w komitecie i ujawnia, że informacje, jakie Marszewski w obecności świadka przekazywał b. ambasadorowi Cavendishowi, miały wyraźny charakter szpiegowski.

Jak za dawnych czasów

20 miliardowych trustów rządzi Francją

PARYŻ — We Francji istniało przed wojną 20 trustów, których kapitał zakładowy przewyższał miliard franków. Trusty te rozporządzają obecnie kapitałem obrotowym 10.540 milionów franków. W 1945 roku kapitał zakładowy 20 wymienionych trustów wynosił 8.600 milionów franków t.j. wzrost w ciągu 6 lat przeszło ośmiokrotnie. Obecnie kapitał ten jest niewątpliwie znacznie większy

Fiasko sesji palestyńskiej ONZ

Anglosasi storpedowali praktyczne decyzje

NOWY JORK — Palestyńska sesja ONZ zakończy się jeszcze w tym tygodniu. Koła oficjalne nie starają się nawet ukryć, że sesja zakończyła się fiaskiem i jedynym jej rezultatem będzie w najlepszym razie powołanie zwykłej komisji rozjemczej dla Palestyny. Wszelkie inne projekty, których urzeczywistnienie mogłoby rozwiązać w sensie **pozytywnym problem palestyński,** zostały storpedowane przez delegatów USA lub W Brytanii, mimo oporu Zw. Radzieckiego i krajów słowiańskich.

BAGDAD. (SAP) — Regent Iraku, Emir Abdull Illah, uda się 14 b. m. do Ammanu, gdzie dokona przeglądu znajdujących się tam oddziałów irackich i odbędzie rozmowy z kró[illegible]

Powszechna mobilizacja Żydów do armii „Izraela"

TEL-AVIV — Władze żydowskie ogłosiły nowy pobór powszechny Żydów palestyńskich. Wszyscy mężczyźni zdolni do noszenia broni, będą powołani do szeregów. Dla wszystkich oddziałów żydowskich ogłoszono stan pogotowia. Cofnięto wszystkie urlopy wojskowym żydowskim.

W Tel-Aviv wprowadzono **zarządzenia przeciwlotnicze**

Krzyże wojenne i Krzyże Grunwaldu dla polskich bojowników o wolność Francji

[illegible] — W Metzu odbyła się uroczystość udekorowania Polaków i Francuzów odznaczeniami polskimi i francuskimi za udział w walce przeciwko okupantom hitlerowskim.

Przy dźwiękach Marsylianki i polskiego Hymnu Narodowego 14 Polaków otrzymało francuskie Krzyże Wojenne, a 31 odznaki Orderu Grunwaldu.

Po wręczeniu odznaczeń gen. Guillot i kpt. Romanowski przyjęli defiladę miejscowego garnizonu wojskowego, po czym złożono wieńce pod pomnikiem poległych.

Stan wyjątkowy w Egipcie

Arabowie gotują się do interwencji

Krwawe walki w Palestynie

KAIR. — Rząd egipski zapowiedział wprowadzenie od czwartku stanu wyjątkowego w kraju. [illegible] został upoważniony do pełnienia funkcji gubernatora wojskowego.

KAIR. — Senat egipski zatwierdził jednomyślnie wniosek premiera Nokraszy Paszy, przewidujący użycie armii egipskiej obok innych armii arabskich do „przywrócenia pokoju w Palestynie".

LONDYN. — Jak donosi z Jerozolimy agencja Reutera, oddziały legionu arabskiego króla Transjordanii Abdullaha zaatakowały 4 osiedla żydowskie na drodze pomiędzy Betleem a Hebron.

Wiadomość ta została podana oficjalnie przez rzecznika Haganah.

Oddziały komandosów żydowskich, walczące o przywrócenie komunikacji między Tel Avivem a Jerozolimą, zdołały przedrzeć się przez potężne umocnienia arabskie na szosie, łączącej oba miasta, na zachód od Jerozolimy. Oddziały żydowskie dotarły wzdłuż szosy na przedmieście Jerozolimy.

Walka o przywrócenie połączenia między Tel Avivem a Jerozoliną, trwa już od 2 tygodni. Komunikat organizacji Haganah stwierdza, [illegible] oddziałom żydowskim udało się oczyścić całą drogę z wojsk arabskich, z wyjątkiem trójkąta, utworzonego przez 3 wsie arabskie.

AMMAN. — Po licznych naradach między przywódcami arabskimi zapadła ostateczna decyzja, iż król Transjordanii Abdullah będzie sprawował naczelne dowództwo nad wszystkimi armiami arabskimi, działającymi w Palestynie.

Każda armia arabska będzie jednak miała swego dowódcę.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

List z Warszawy

La Tribune des Nations

przynosi list swego korespondenta z Warszawy, w którym m. i. czytamy:

„Każdy kto rozmawia z [illegible] niejszymi osobistościami Rządu Polskiego, z ludźmi, którzy rzeczywiście „robią" politykę polską uderzony jest zimną krwią, z jaką ludzie ci zapatrują się na obecną sytuację. Nie wierzą oni w wojnę. Podkreślają stale swe pragnienie rozwijania stosunków handlowych z krajami Zachodu. Umowy handlowe francusko-polskie, angielsko - polskie, polsko - holenderskie nie są bynajmniej „manewrem" Warszawy. Są natomiast na dłuższy okres czasu wyrazem rzeczywistej polityki Polski w dziedzinie handlu zagranicznego.

Prasa polska czyni wszystko, by nie stwarzać histerii wojennej, której prawdziwe paroksyzmy notujemy gdzie indziej. Nie brak w niej polemik przeciw polityce proniemieckiej i celom ekonomicznym i strategicznym USA. Jeżeliby politycy ZSRR i Wschodniej Europy przygotowywali w tajemnicy jakieś ponure plany agresji, to niewątpliwie nie zaniedbywaliby przygotowania swych narodów na ewentualność wojny. Od sześciu tygodni obserwuję pod tym względem prasę polską i czeską i nie znajduję żadnych oznak wojennych.

Wiele pisze się natomiast w Polsce o Niemczech. Wydaje mi się to łatwe do wytłumaczenia. Z Zachodu nie podjęto żadnej inicjatywy, by uspokoić całkowicie usprawiedliwione obawy Polaków w tym przedmiocie. Na tym tle inicjatywa polska uprzytomnienia Niemcom, reprezentującym niemiecką lewicę (w związku z niedawnym pobytem grupy dziennikarzy niemieckich w Polsce) siły skonsolidowania nowej Polski okazuje się, decyzją logiczną i rozsądną."

Wykrycie spisku w Słowacji

PRAGA. — [illegible] władze bezpieczeństwa wykryły 3 organizacje antypaństwowe. Dwie z tych organizacji nosiły nazwę „Akin" (antykomunistyczny ruch młodzieżowy) i zostały założone dla prowadzenia akcji sabotażowej i szerzenia anarchii w Czechosłowacji w lutym br. Trzecia organizacja nosiła nazwę „Aap" (angielsko-amerykańscy partyzanci). Została ona założona w celu „zwalczania demokratycznego reżimu w Czechosłowacji w wypadku konfliktu zbrojnego". 12 członków tych organizacji zostało aresztowanych.

Ostrzeżenie pod adresem niesumiennej dziennikarki

WARSZAWA — Rzecznik Rządu Polskiego ostrzegł wczoraj na konferencji prasowej w Warszawie korespondentkę prasy amerykańskiej p. Flora Gruson, że w wypadku dalszego przeinaczania przez nią wypowiedzi polskich czynników oficjalnych, nie będzie ona dopuszczona do udziału w żadnych konferencjach oficjalnych.

[illegible] ustaw Taft-Hartley'a

75 000 robotników strajkuje w Detroit

DETROIT — We środę rozpoczął się strajk 75.000 robotników, członków CIO, zatrudnionych w „Chrysler Corporation", którzy domagają się podwyżki płac.

Strajk ten jest pierwszym od lutego 1946 roku wielkim strajkiem.

W przemyśle samochodowym strajk unieruchomił 18 fabryk.

NOWY JORK — Komitet obrony praw demokratycznych pod kierunkiem senatora Taylora odbył w Nowym Jorku konferencję, na której obradowano nad sposobami zwalczania ustawy antykomunistycznej Mundt'a.

Zebrani postanowili [illegible] wać „marsz na Waszyngton" w formie pochodu 2,000 osób, które będą żądały od członków Izb. zniesienia tej antykomunistycznej ustawy.

Zaprzysiężenie prezydenta Włoch

De Gasperi tworzy nowy rząd

RZYM. — Nowy prezydent republiki włoskiej Einaudi złożył przysięgę przed Izbą Deputowanych i Senatem. Pierwszym posunięciem prezydenta będzie powołanie nowego rządu. Misję tworzenia gabinetu ma otrzymać de Gasperi.

RZYM. — Luidi Einaudi urodził się 24. marca 1874 roku. Po ukończeniu studiów został profesorem gimnazjum, a następnie uniwersytetu w Torynie. Jest znanym ekonomistą i autorem wielu prac naukowych. W roku 1943 przed prześladowaniami Niemców schronił się do Szwajcarii. Od roku 1945 zajmował kolejno stanowiska: dyrektora Banku Włoskiego, a w gabinecie de Gasperiego i ministra budżetu i wicepremiera. Einaudi należy do partii liberalnej.

Przemysł spożywczy przekroczył plan

WARSZAWA — Państwowy przemysł spożywczy wykonał plan za I kwartał br. wysoko przekraczając zaplanowaną produkcję. Według cen z roku 1937 łączna produkcja przemysłu spożywczego wyniosła 62 687,200 zł.

W poszczególnych branżach przemysłu spożywczego podzielonych między 6 zjednoczeń, wykonanie planu przedstawia się w sposób następujący: W przemyśle cukierniczym osiągnięto 142 proc. planu, w przemyśle olejarskim — 120.6 proc. planu, w przemyśle kawy i namiastek 120,9 proc., w przemyśle ziemniaczanym 373.8 proc. planu oraz w przemyśle drożdżowym — 87 proc. planu.

Ogółem państwowy przemysł spożywczy wykonał plan za pierwszy kwartał w 127 proc.

Energetyka przekroczyła plan za kwiecień

WARSZAWA — Elektrownie zawodowe, podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki, wykonały plan za kwiecień br. w 105,6 proc. Wyprodukowały one 323.363.000 kWh, w stosunku do zaplanowanych 306.195.00 kWh, w tym elektrownie cieplne wykonały plan w 108,6 proc a elektrownie wodne w 89,6 proc. Niewykonanie planu przez elektrownie wodne tłumaczy się niskim stanem wody po okresie łagodnej zimy.

Na wyróżnienie zasługują wyniki pracy Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Łódzkiego, które wyprodukowało 36.073.000 kWh oraz Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Warszawskiego, które wyprodukowało 30.352.000 kWh.

Martyrologia patriotów greckich

„Wolna Grecja" demaskuje kłamstwa rządu ateńskiego

RZYM — Rozgłośnia Wolnej Grecji nadała oświadczenie ministra sprawiedliwości greckiego rządu demokratycznego Porfirogenisa w sprawie masowych egzekucji patriotów.

Demaskując cyniczne twierdzenia reżimu ateńskiego, jakoby rozstrzelani nie byli członkami ruchu oporu, lecz „przestępcami", skazanymi legalnie przez sądy greckie, minister Porfirogenis oświadczył: „Wiadomo, że patriotów greckich sądzili sędziowie, należący do stronnictw ultrareakcyjnych. Rząd ateński postarał się o to, by zawczasu usunąć z sądownictwa wszystkich ludzi uczciwych i bezstronnych. Wyroki greckich trybunałów faszystowskich są w całym tego słowa znaczeniu parodią sprawiedliwości".

W innej audycji radiostacja Wolnej Grecji podała szereg wiadomości o rozmiarach krwawego terroru w Grecji.

Od czerwca 1946 roku do chwili obecnej, na podstawie wyroków sądów wojennych, rozstrzelano ponad 1.600 patriotów greckich. W tym samym okresie czasu władze monarchistyczne i różne organizacje faszystowskie zgładziły około 10 tysięcy osób, wśród których było wiele kobiet i dzieci. Odbyły się także masowe egzekucje we wszystkich więzieniach i obozach koncentracyjnych. W chwili obecnej około 25 tysięcy patriotów greckich znajduje się w więzieniach, a około 45 tysięcy w obozach koncentracyjnych i w obozach dla deportowanych na wyspach.

U[S]A nie dopuszczają polskich dziennikarzy

WARSZAWA — Naczelny redaktor „Robotnika" tow. Stefan Arski w artykule pt. „Dosyć podwójnej gry" demaskuje taktykę polityków amerykańskich którzy z jednej strony występują w charakterze misjonarskim głosząc absolutną swobodę poruszania się korespondentów po całym świecie, z drugiej bronią dziennikarzom zagranicznym wstępu do USA. Najlepszym przykładem tego jest nie udzielenie wizy wjazdowej dla korespondenta „Robotnika" tow. Jaszuńskiego.

Odmówiono również wizy korespondentowi „Nowin Literackich" tow. Watowi i korespondentowi PAP Wionczkowi, który na kilka tygodni przybył do Polski. Tow. Arski proponuje, by wobec korespondentów amerykańskich, którym Rząd Polski dotychczas udzielił 260 wiz wjazdowych, zastosował takie same zarządzenia.

Będziemy mieli telewizję

Pierwsza stacja powstanie w W[a]rszawie

WARSZAWA (SAP) Wprowadzenie telewizji w Polsce stało się już sprawą aktualną. Wydział Techniczny Radia posiada już trzy konkretne oferty od Philipsa z Holandii, z Anglii i z Ameryki na dostawę stacji nadawczej z urządzeniami, kamerami telewizyjnymi i tp. Polskie Radio nawiąże w najbliższym czasie ze Związkiem Radzieckim rozmowy w sprawie dostaw urządzeń i części. Sprzęt telewizyjny produkowany w Zw. Radzieckim stoi na najwyższym poziomie.

Wszystkie te plany stają się aktualne, ponieważ Polskie Radio przewiduje w swym budżecie inwestycyjnym na rok 1949/50 sumy na zakup stacji telewizyjnej.

Pierwsza stacja telewizyjna powstanie w Warszawie. Będzie ona mogła oprócz miasta obsługiwać okolice podstołeczne w promieniu 20 km.

Przewiduje się, że w pierwszym okresie aparaty odbiorcze będą dostępne dla publicznych sal demonstracyjnych, świetlic fabrycznych, związkowych, szkolnych, w następnym etapie również dla osób prywatnych zwłaszcza, że aparaty te nie są specjalnie drogie. Cena ich równa się najwyżej trzykrotnej cenie normalnego odbiornika.

Wilhelmina abdykuje we wrześniu

HAGA — Królowa Wilhelmina oświadczyła, że we wrześniu abdykuje na rzecz swej córki księżniczki Julianny.

Skoda i Fiat na rynku krajowym

WARSZAWA. — „Motozbyt" rozprowadzi w najbliższym czasie na prywatnym rynku krajowym 2 tys. osobowych samochodów czeskich „Skoda". Samochody te są 4 cylindrowe, 1 100 [illegible] i 4-drzwiowe.

Jednocześnie w najbliższych dniach „Motozbyt" rozprowadzi na rynku krajowym 5,000 lekkich ciężarówek marki „Renault" będą to typy jedno i dwu-tonowe. Poza tym Centralny Zarząd Przemysłu [illegible] realizuje umowy [illegible] osobowych i [illegible] produkcji [illegible]

„Dni Morza" obchodzimy w tym roku w Szczecinie

WARSZAWA. — Tegoroczne „Dni Morza" organizowane przez Ligę Morską odbędą się w dniach 23—29 czerwca br. Uroczystości te staną się ogólnonarodową manifestacją mobilizującą społeczeństwo wokół polityczno-gospodarczych zagadnień związanych z naszym programem morskim.

Centralnym punktem uroczystości będzie Szczecin, w którym według programu ramowego odbędzie się defilada, zawody sportowe, zabawy ludowe itp.

W czasie „Dni Morza" projektuje się uruchomienie specjalnych pociągów popularnych do Szczecina oraz zbiorowe wycieczki do portów

Pamiętaj o WARSZAWIE!

Górnicy polscy we Francji protestują przeciw ogranic[z]eniom nauki języka polskiego

PARYŻ. — 16 polskich organizacji wychodźczych z Zagłębia Górniczego Montceau - Les - Mines, wystosowało do francuskiego ministra oświaty pismo, protestujące przeciwko ograniczaniu nauczania języka polskiego w szkołach zagłębia. [illegible] przybyły tutaj na wezwanie Francji, aby pracować w kopalniach węgla, obiecano dobre warunki bytu i zapewniono możliwość utrzymania i zachowania języka i tradycji narodowych. Obietnic tych nie dotrzymano.

W 5 rocznicę powstania I. Dywizji im. T. Kościuszki

Bohaterowie spod Lenino

14 maja br. mija 5 lat od chwili, gdy nad daleką Oką w Związku Radzieckim zaczęła się formować I Dywizja im. T. Kościuszki.

A powstawała ona w warunkach zaiste bardzo osobliwych.

W Krasnowolsku, dalekim porcie na wschodnim wybrzeżu morza Kaspijskiego, na wiosnę 1943 roku rozgrywał się exodus oddziałów andersowskich. W dniach największego niebezpieczeństwa dla Związku Radzieckiego, kiedy w ciężkich zapasach pod Stalingradem rozstrzygała się bitwa, która miała zadecydować o losach wojny, gen. Anders, wbrew umowie, zawartej przez gen. Sikorskiego z ZSRR, wycofał się podstępnie ze 100-tysięczną armią polską do Iranu. Zamiast pośpieszyć z pomocą krwawiącej w ciężkich walkach z nawałą hitlerowską sojuszniczej armii radzieckiej, wesprzeć ją wypoczętym i dobrze uzbrojonym żołnierzem polskim — nakazał haniebny odwrót. Porzucił sztandary Wojska Polskiego, splamił wypisane na nich hasło „Honor i Ojczyzna".

W tych przełomowych, ciężkich chwilach dla Polaków w ZSRR, powstaje Związek Patriotów Polskich. Jako jeden z głównych celów ZPP stawia sobie zjednoczenie Polaków do walki z zaborcą Ojczyzny przy boku sojuszniczej armii radzieckiej.

Związek Patriotów Polskich dąży do zjednoczenia wszystkich tych — czytamy w pierwszym numerze jego organu „Nowe Widnokręgi" — „którzy żyją na ziemiach Związku Radzieckiego — orężem, pracą, słowem walczą o wolną, niepodległą, wyzwoloną z jarzma hitlerowskiego Polskę — o Polskę Demokratyczną, w której chłop otrzyma ziemię a robotnik i inteligent — opiekę państwa, godne człowieka warunki życia".

Na prośbę Związku Patriotów Polskich rząd radziecki zgodził się na formowanie polskiej jednostki wojskowej w celu wspólnej walki przeciwko Niemcom hitlerowskim z obradujący w Moskwie. Wiec Wszechsłowiański zwrócił się z gorącym apelem do wszystkich uciskanych narodów słowiańskich, między innymi i do Polaków.

„Bracia Polacy! Organizujcie jednolity front walki narodowej przeciwko niemieckim faszystom. Do broni!..."

Apele znalazły pełny oddźwięk. Na ziemiach radzieckich dokonała się niebywała w dziejach polskiego uchodźtwa moralna mobilizacja, napłynęły tysiące ochotników.

Daleka Oka stała się punktem zbornym I Dywizji im. Kościuszki. Zaczęli do niej zgłaszać się tłumnie uchodźcy polscy z najodleglejszych stron Związku Radzieckiego: z Samarkandy, Fergany, Magnitogorska. Szli wszyscy ci, którzy pragnęli jak najprędzej uwolnić Ojczyznę z niewoli hitlerowskiej i połączyć się ze swoimi rodzinami. Częstokroć różnili się w poglądach, ale mieli jeden cel wytknięty przed sobą: iść najkrótszą drogą i przy boku sojuszniczej armii radzieckiej [illegible] i wywalczyć wolność i niepodległość Polski.

Nad błękitną Oką, która sprawionym widokiem ziem ojczystych uchodźcom tak żywo przypominała Wisłę, dokonała się rzecz wielka: jednoczyła się bez względu na różnice pochodzenia i poglądów Polonia radziecka pod hasłem wspólnej walki z najeźdźcą niemieckim, tworzyła się pierwsza jednostka Wojska Polskiego, która w sojuszu i braterstwie z armią radziecką walczyła i torowała pierwszą drogę do Ojczyzny.

Wiadomość o utworzeniu I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki szerokim echem rozeszła się po świecie. W kraju pod okupacją niemiecką przyjęto ją z niebywałym entuzjazmem, zwłaszcza w oddziałach partyzanckich Armii Ludowej. Prasa zagraniczna sygnalizowała fakt powstania polskiej jednostki wojskowej jako wydarzenie doniosłej wagi, zaopatrując często odnośne artykuły w obszerne komentarze. Jedynie rozgłośnia „Świt", pozostająca na usługach rządu londyńskiego, pesymistycznie zapatrywała się na przyszłość I Dywizji, wróżąc jej rychły koniec.

Tymczasem ze wszystkich krańców ZSRR, jak Syberii, Kazachstanu, napływały bez przerwy do Związku Patriotów dziesiątki tysięcy zgłoszeń. Przedstawicielstwa Wojska Polskiego i Związku Patriotów Polskich w większych miastach radzieckich roiły się od licznych ochotników, którzy przebywali wielokrotnie ogromne przestrzenie by uzyskać przydział do I Dywizji by podjąć sztandar walki. Wśród nich byli często i starsi wiekiem, weterani pierwszej wojny światowej, dziewczęta i kobiety, które chciały również wziąć udział w walce ze znienawidzonym wrogiem.

Następnym etapem formowania I Dywizji im. T. Kościuszki były Sielce. Tu, pod okiem wytrawnych instruktorów polskich i radzieckich przechodziła dywizja okres intensywnego przeszkolenia, tu organizowały się pierwsze pułki piechoty, artylerii i czołgów, stąd wyszły do boju z wrogiem pierwsze oddziały Kościuszkowców.

I Dywizja im. T. Kościuszki zasłużyła się w całej pełni w dziele wyzwolenia i odbudowy Polski Ludowej.

Na długim szlaku bojowym od Lenino do Berlina, w pełnym poczuciu obowiązku żołnierskiego, pełna poświęceń, odwagi i zapału realizowała najszczytniejsze hasła walki z wrogiem. Krew jej przelana w walce przeciwko wspólnemu wrogowi słowiańszczyzny u boku wielkiego sojusznika scementowała dozgonną przyjaźń i przymierze Polski ze Związkiem Radzieckim.

Dziś w rocznicę powstania Dywizji, Naród Polski składa hołd i uznanie bohaterom spod Lenino.

(L.F.)

MIMOCHODEM

Jak spekulanci popierają de Gaulle'a

Reakcja francuska pragnie koniecznie utorować gen. de Gaulle drogę do władzy, korzystając przy tym z pełnego poparcia swych amerykańskich patronów. Dlatego też w stosunkach gospodarczych Francji, które stoją pod dominującym wpływem elementów reakcyjnych istnieje chaos. Brak widoków na poprawę ma być okolicznością, która korzystnie wpłynie na przyśpieszenie ponownego awansu faszyzującego generała na fotel premiera Republiki.

Jak daleko jest posunięta ta akcja, którą trudno nie nazwać sabotażem gospodarczym, dowiadujemy się tylko przygodnie. Z momentem jednak, kiedy jej kulisy już zostały uchylone, można przynajmniej wyrazić nadzieję, że arcyciekawe sprawy zostaną należycie wyświetlone. Aczkolwiek nie można mieć żadnego zaufania do rządu p. Schumana, który tylko wyczekuje na dogodny moment, aby się pozbyć kłopotów rządzenia i złożyć je w ręce popieranego przez wspólnych przyjaciół zza oceanu generała, to jednak należy przypuszczać, że robotnicy francuscy, zorganizowani w jednolitych związkach zawodowych połączonej Generalnej Konfederacji Pracy, [illegible] jednolicie i nie pozwolą, aby sprawa, która zdecydowanie pachnie kryminałem, nie [illegible] do końca.

Otóż reakcja francuska przygotowuje się, aby moment objęcia władzy przez gen. de Gaulle'a zaznaczył się od razu raptowną poprawą sytuacji gospodarczej. Byłby jednak w błędzie, kto by myślał, że w tym momencie mają być wprowadzone w życie i wykonane plany, gwarantujące wzrost produkcji z równoczesnym utrzymaniem na ustalonym poziomie cen, co dopiero dawało by robotnikom możność nabycia określonych towarów.

Kombinacja jest o wiele prostsza. Po prostu trzyma się obecnie w ukryciu olbrzymie ilości gotowych towarów, aby je rzucić na rynek w momencie, kiedy gen. de Gaulle dojdzie do władzy. W ten sposób gen. de Gaulle łatwo zostałby „cudotwórcą" gospodarczym, choć wydaje się nam niemniej pewne, że panowie przemysłowcy i kupcy nie omieszkaliby wykorzystać odpowiednio dla siebie nawet tak podniosłej „uroczystości" dla pewnego i szybkiego powiększenia swych fortun. Kapitalizm nie uznaje żadnych świętości jeśli miałyby być przeszkodą w zrobieniu dobrego „interesu". Gen. de Gaulle byłby w danym wypadku jedynie dogodną „okazją" a przedsiębiorczy spekulanci francuscy niewątpliwie postaraliby się o to aby za jego „panowania" takich właśnie okazji mieli jak najwięcej.

Według doniesień prasowych wiele materiałów — chodzi w danym wypadku przede wszystkim o wyroby włókiennicze — uległo poważnym zniszczeniom. Tym bardziej więc byłoby aktualne zastosowanie zasady powetowania sobie „strat".

Znamy podobne wypadki z innego terenu, z bratniej Czechosłowacji. W lutym bieżącego roku nowy rząd premiera Gottwalda natknął się na podobne „manipulacje gospodarcze" wielkich hurtowników. Tutaj załatwiono jednak te sprawy szybko i radykalnie. Hurtownie przejęto państwo, w sklepach pozadzono zarządców państwowych, towar znalazł się w sprzedaży, a spekulanci — w kryminale. Tak, ale to się działo w kraju, który według opinii zachodniej, ma nieprawdziwą demokrację, bo właśnie... ludową. We Francji natomiast jest demokracja, która ma stempel amerykański, próby pełnowartościowej i dlatego należy się o-bu[illegible] czy kalkulacje spekulantów francuskich nie są właśnie... prawidłowe.

Z naszego stanowiska

Niewłaściwa droga

(O) W trzy lata po zakończeniu działań wojennych, bezspornie stwierdzamy, że w Europie nie mamy pełnego pokoju, a na szerokim świecie jest szereg poważnych ognisk zapalnych. Wiemy dobrze, że machinacje anglosaskie przeszkadzają ostatecznemu uregulowaniu sprawy Niemiec, jak również i Austrii. Podżegacze wojenni występują w pełnym rynsztunku bojowym. Mają na swe usługi radio i prasę, z trybun parlamentarnych i przy każdej nadarzającej się okazji padają słowa bardzo odmienne o tych, które spragniona trwałego pokoju ludzkość chciałaby słyszeć.

Podżegacze wojenni rozbijając Europę na bloki przy pomocy gróźb i obietnic, podarunków i wymuszeń, kłamanych przyjaźni i „przyjacielskich" kłamstw. Tworzą blok zachodni, nadając mu formę organizacji militarnej, a rozpoczynali swą akcję pod figowym listkiem pomocy gospodarczej, wykorzystując powojenne trudności Europy.

Na świecie trwa t. zw. zimna wojna, rozpoczęta, prowadzona i podtrzymywana przez imperialistów amerykańskich. Dawnych sojuszników mianuje się wrogami, a najzawziętsi wrogowie zostają przeobrażeni w przyjaciół. Tym którzy zniszczyli połowę Europy nie skąpi się pomocy politycznej i gospodarczej, zniszczonym i zrujnowanym udziela się nędznej pomocy. Niedawno rozbity za cenę milionów istnień ludzkich militaryzm niemiecki odradza się, znajdując opiekę u tych, którzy jeszcze 3 lata temu głosili, że trzeba go zetrzeć na proch, aby nawet ślad po nim nie został.

Oto moralność, która rządzi tłotem kapitalistycznym, oto drogi, którymi kroczy świat anglosaski po wojnie, oto zasady na których imperialiści amerykańscy pragnęliby ugruntować swą siłę i znaczenie.

Produktem zimnej wojny jest plan Marshalla wbrew wszystkim dorabianym teoriom. I dlatego właśnie nie liczy się on z istotnymi potrzebami Europy, ale dostosowany jest do celów, którym ma służyć. Plan Marshalla traktowany jest nie jako rzetelna pomoc. Ameryka nadaje mu cechy „podarunku", który stanie się w niedługim czasie wybitnie kłopotliwy, dla tych, którzy go otrzymają.

Jest niezmiernie charakterystyczne, że ostatnio zamarła wszelka akcja różnych międzynarodowych instytucji z Międzynarod. Bankiem Odbudowy na czele, których zadaniem było organizowanie pomocy po wojnie dla tych, którzy tego będą potrzebować. Międzynarodowy Bank Odbudowy, nad którym „patronat" sprawują Stany Zjednoczone, na rozkaz Waszyngtonu zawiesił swą działalność, nie rozpocząwszy jej nawet na serio. Instytucje powołane przez Organizację Narodów Zjednoczonych w najlepszym razie tylko... obradują nad materiałami, które zostały nagromadzone w pierwszym roku po zakończeniu w Europie działań wojennych.

Stany Zjednoczone wybrały inną formę akcji, która im pozwala na nieskrępowaną samodzielność, którą również dobrze można nazwać dowolnością, regulowaną przez „czujnych" na wszystko podżegaczy wojennych. Plan Marshalla jest oparty na uchwale Kongresu, obowiązuje na najbliższy rok, po czym można go albo przedłużyć ostatecznie albo najwyżej na jeden rok, jeśli tego będą wymagały interesy prowadzonej „zimnej" wojny, albo go rzucić do kosza, jeśli się odpowiednio nie „skalkuluje". Jak uważnie będą wyglądały interesy panów, których rządy — wbrew wyraźnej postawie swych narodów — lekkomyślnie zaangażowały się w awantury, związane z trwaniem zimnej wojny — to wtedy nikogo w Ameryce interesować nie będzie. A w Europie, zwłaszcza lekkomyślne rządy, pozostawiając innym ciężar niezbędnych rozwiązań, powiększony o [illegible] część niejednej nadziei i na którym nie oparte zaufanie do dobrej woli kapitalistów amerykańskich. Narosną w międzyczasie nowe trudności, z których znaczna część będzie niewątpliwie związana z kłopotliwym podarunkiem „pomocy" amerykańskiej, spadną dodatkowym ciężarem na barki społeczeństw. Naród zawsze płaci rachunki za krótkowzroczność swych polityków.

Blok zachodnio-europejski jest montowany niezmordowanie. Odbywają się konferencje ministrów i narady generałów. Jego militarny charakter zostaje ujawniany coraz bardziej. Podżegacze wojenni robią wszystko, co leży w ich mocy, aby rozdział między Wschodem i Zachodem Europy pogłębić i utrwalić.

Tymczasem droga poprawy sytuacji w Europie jest zupełnie inna. Państwom europejskim jest potrzebny nie rozdział na zwalczające się bloki, ale pełna lojalna współpraca. Nie podkreślenie różnic i uwypuklenie rozbieżności, ale dążenie do harmonii stosunków. Nie atmosfera „zimnej" wojny, ale nastrój wzajemnego zaufania.

Zdają sobie z tego sprawę rozsądniejsi politycy państw, które związały się już, lub przechylają się na stronę bloku zachodniego. Np. niedawno szwedzki minister finansów Wigforss stwierdził, że: „...akcja przedsięwzięta przez Zachód jest o wiele większym niebezpieczeństwem dla Szwecji, aniżeli posunięcia Wschodu". Taką opinię wygłasza człowiek związany swymi sympatiami niewątpliwie z zachodem Europy, ale trzeźwo i lojalnie oceniający stan rzeczy. Wypowiedź jego nie może pozostawić żadnych wątpliwości, że podmywanie fundamentów pokoju w Europie idzie właśnie z Zachodu.

Nawet londyński konserwatywny „Economist", kiedy zastanawia się nad przyszłością gospodarczą Europy, ujętą w ramy planu Marshalla twierdzi, że „Zachód nie powinien rezygnować z możliwości traktowania gospodarki europejskiej jako jednej całości". „Economist" uważa, że w interesie zachodniej Europy leży wzmocnienie więzów ze Wschodem w jak największym stopniu.

Stwierdzenie to jest nad wyraz słuszne i niejednokrotnie właśnie prasa polska to podkreślała. Faktem jest, że dzięki dostawom pszenicy radzieckiej Francja przetrwała okres największych trudności aprowizacyjnych. Wielka Brytania również może obecnie utrzymać swe normy aprowizacyjne, tylko dlatego, że w ramach ostatnio zawartej umowy otrzymała poważne ilości zboża, przy czym odpowiedzialni przedstawiciele rządu brytyjskiego stwierdzili w Izbie Gmin, że dostawy radzieckie kalkulują się o wiele taniej, aniżeli amerykańskie.

W szybkim tempie odbudowuje się również rolnictwo krajów demokracji ludowej i niewątpliwie w niedługim czasie będzie mogło stać się poważnym dostawcą na rynki zachodnio-europejskie. Już dzisiaj zachód Europy korzysta z poważnych dostaw polskiego cukru oraz innych artykułów naszego rolnictwa i przemysłu. Bez węgla polskiego procesy odbudowy w zachodniej Europie zostałyby poważnie zahamowane.

To jest właściwa droga do Europy. „Podarunki" amerykańskie jej nie odbudują, raczej przysporzą kłopotów, odwlekając moment przystąpienia do radykalnego uzdrowienia stosunków. Nie podział więc na bloki, nie zerwanie z zasadą żelaznej kurtyny, którą chcieliby podzielić Europę imperialiści amerykańscy na zwalczające się obozy.

Europa Zachodnia na „zimnej" wojnie może się tylko... poparzyć.

Polski cement w Brazylii

SOSNOWIEC. (o) Poważne są osiągnięcia przemysłu cementowego. Ten dział produkcji odgrywa już poważną rolę w naszym eksporcie.

Jesteśmy wprawdzie jeszcze częściowo opóźnieni w stosunku do innych krajów, nie mniej jednak poczyniliśmy już pierwsze kroki a za nimi idziemy szybko dalszymi. Ogółem na terenie całej Polski mamy jedenaście dobrze prosperujących cementowni, w tym siedem znajduje się w województwie śląsko - dąbrowskim.

Dowiadujemy się, że w roku przyszłym projektuje się uruchomienie dwóch nowocześnie urządzonych cementowni, mianowicie: jedna z nich stanie koło Opola, na pomieszczenie zaś drugiej upatrzono tereny w powiecie olkuskim w miejscowości Wiek. Również pochwalić się [illegible], że pierwszy transport polskiego cementu wysłaliśmy do Brazylii, gdzie przy pomocy polskiego cementu rozpoczęto budowę wielu [illegible]

Akademia ku czci T. Duracza

nieustraszonego obrońcy sądowego

WARSZAWA. — Trzydzieści osiem lat nieustannej działalności politycznej Teodora Duracza, jednej z najpiękniejszych postaci adwokatury polskiej, odżyło we wspomnieniach na akademii, która miała miejsce w Warszawie dnia 12 b.m., w 5 lat po zamordowaniu przez Niemców na Pawjaku tego bojownika o prawo do życia klasy pracującej.

„Nie było chyba w Polsce człowieka świadomego ciężkich zmagań o prawa szerokich mas ludowych, który by nie znał tego szlachetnego nazwiska — powiedział wicemarszałek Sejmu Barcikowski, zagajając uroczystą akademię. Wymawiano je z szacunkiem nawet wśród jego antagonistów politycznych, chociaż nikt z nich nie wątpił, że Teodor Duracz jest całym sercem z więźniami politycznymi." Wicemarszałek Barcikowski przypomina, że jako świetny prawnik, potrafił Teodor Duracz przeciwstawić się sanacyjnym prokuratorom i sędziom, zaś jego szlachetna postawa w każdym procesie onieśmielała wrogów.

Największym jednak wysiłkiem Duracza była jego praca polityczna. Był on jednym z najbardziej aktywnych członków ruchu rewolucyjnego w Polsce przedwojennej, jednym z najczynniejszych aktywistów „Czerwonej Pomocy".

Kończąc, wicemarszałek Barcikowski wzywa obecnych do oddania hołdu pamięci tego wielkiego trybuna ludu, działacza publicznego, rewolucjonisty i bohatera, zamordowanego przez faszystów. Sala powstaje i w głębokim milczeniu wspomina świetlaną pamięć zamordowanego przed pięciu laty bojownika.

Wicemarszałek Barcikowski zaprasza następnie do prezydium akademii, m. in.: wicepremiera Gomułkę, wdowę po zamordowanym — Romanę Duraczową, ministra Świątkowskiego, prezydenta Tołwińskiego, oraz wiceministrów Wolskiego, Chajna i Witolda.

Z kolei przemawia były szef sztabu AL gen. Witold, kreśląc sylwetkę Duracza jako jednego z pierwszych działaczy konspiracyjnej PPR. Prokurator NTN Kurowski poświęcił swe przemówienie wspomnieniom osobistym o Zmarłym, a wiceminister Wolski oddaje hołd pamięci innych adwokatów, którzy wysoko nieśli sztandar walki o prawa człowieka.

PRZEGLĄD PRASY

Pod znakiem jedności chłopskiej

„Gazeta Ludowa", nawiązując do obchodu tegorocznego Święta Ludowego pisze:

„Tegoroczne Święto Ludowe ma szczególne znaczenie. Pod wspólnymi hasłami będą kroczyli obok siebie chłopi PSL-owcy i SL-owcy i Ruch Wiciowy — młoda awangarda postępu i radykalizmu na wsi.

Polskie Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Ludowe zadokumentują w dniu Święta Ludowego swoją wolę kroczenia drogą braterskiej współpracy ku jedności Ruchu Ludowego, w imię wzrostu siły sojuszu chłopsko - robotniczego a przez to do Polski Ludowej. Oba stronnictwa mobilizując siły chłopskie będą miały na względzie nie konkurencję między sobą, ale dobro Ruchu Ludowego, dobro Demokracji Ludowej, dobro naszego Państwa Ludowego.

„Fakt ten, że na wszystkich zebraniach publicznych podczas Święta Ludowego przemawiać będą przedstawiciele PSL i SL, świadczy, że władze obu Stronnictw wybrały drogę słuszną i właściwą, najbardziej odpowiadającą chłopom, należącym do obu Stronnictw Ludowych.

W tej atmosferze jedności i braterstwa chłopów z klasą robotniczą manifestować będziemy w tegorocznym Święcie Ludowym na rzecz umocnienia obozu Demokracji Ludowej, na rzecz sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim i państwami Demokracji Ludowej"

Akcja oszczędzania węgla na PKP

WARSZAWA. — Szlachetny wyścig pracy i oszczędności paliwa wśród ekip parowcowych na PKP, ogarnął już cały kraj. Nie ma w tej chwili w Polsce ani jednej załogi parowozowej, która by nie brała udziału w rywalizacji. Akcja oszczędzania paliwa przyniesie w tym roku o pół miliona ton węgla więcej, niż w ub. roku. Załoga parowozu za każdą oszczędzoną tonę węgla otrzymuje atrakcyjną premię.

Współpraca władz ze Zw. Transportowców

wpłynie na zmniejszenie ilości wypadków na drogach

W artykule pod tytułem „Walka z anarchią na drogach winna być prowadzona konsekwentnie i planowo" podkreśliliśmy, że znaczną rolę w tej akcji odegrać może odpowiednie oddziaływanie Związku Zawodowego Transportowców na swych członków.

Związek ten obejmuje dziś całą Polskę, mimo to jednak nie wszyscy kierowcy należą do tej organizacji zawodowej.



Tow. JÓZEF KOZŁOWSKI
wiceprzewodniczący zarządu okręgowego Związków Zawodowych Transportowości w Katowicach

Dotychczas istnieje taki stan, że np. kierowcy samochodowi zatrudnieni w przemyśle węglowym są członkami Związku Zawodowego Górników, a kierowcy zatrudnieni w zakładach przemysłu metalowego lub górniczego, zrzeszeni są w Centralnym Związku Zawodowym Metalowców.

Jak nas poinformował wiceprzewodniczący Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Transportowców na Zagłębie śląsko - dąbrowskie tow. Józef Kozłowski, czynione są starania, aby pracownicy transportu zorganizowani zostali całkowicie w tym Związku.

W tej sprawie naczelne władze organizacji zawodowej zwróciły się już do Komisji Centralnej Związków Zawodowych, gdzie sprawa ta znajdzie ostateczne rozstrzygnięcie.

Pisząc o zagadnieniach ruchu chcemy zwrócić uwagę na oddziaływanie Związku Transportowców na kierowców samochodowych odnośnie przestrzegania przez nich przepisów drogowych i zarządzeń związanych bezpośrednio z zagadnieniem bezpieczeństwa na naszych drogach i ulicach.

Chodzi bowiem o to, aby poczynaniom władz pospieszyła z pomocą organizacja, zrzeszająca kierowców.

Wówczas skutek będzie niewątpliwie bardziej pozytywny niż się to uzyskuje obecnie przez spisywanie protokołów i karanie kierowców mandatami pieniężnymi.

Że jest tak w istocie przekonujemy się na przykładzie terenu śląsko-dąbrowskiego, gdzie Związek Zawodowy Transportowców, zrzeszający około 10 000 członków, tj. blisko 770 proc. ogółu kierowców, zatrudnionych na tym terenie przemysłowym podjął wespół z władzami akcję mającą na celu zaprowadzenie porządku na naszych drogach.

Ze względu na ilość pojazdów mechanicznych na terenie Zagłębia Przemysłowego akcja ta może być przykładem dla pozostałych ośrodków całej Polski.

Zagadnienie to ma zresztą zasięg ogólnokrajowy, nie tylko w Katowicach, Sosnowcu lub Opolu mają miejsce wypadki samochodowe, gdyż także i w innych miastach padają ludzie ofiarami niesfornych kierowców i nieprzestrzegania przepisów ruchu.

Słusznie podkreślił w rozmowie z nami wiceprzewodniczący śląsko - dąbrowskiego Związku Transportowców, że na zagadnienie uporządkowania ruchu na naszych drogach patrzeć trzeba nie tylko od strony kierowców samochodowych, ale również i brać pod uwagę obowiązki jakie spełniać winni właściciele samochodów osobowych, ciężarowych i innych pojazdów.

Kontrole przeprowadzone na drogach wykazują, że znaczna ilość pojazdów mechanicznych nie odpowiada kardynalnym zasadom ruchu.

Czasami na drogi wypuszczane są wozy, które grożą niebezpieczeństwem przechodniom i innym pojazdom, ze względu na fatalny stan techniczny.

Związek Transportowców dlatego też czyni starania, aby właściciele samochodów w pierwszym rzędzie przestrzegali przepisów odnośnie stanu technicznego wozów, oraz kwestii kart rejestracyjnych i t. p. dokumentów.

Dopiero wówczas można wymagać od kierowcy, aby całkowicie stosował się do obowiązujących przepisów.

Związek tak zresztą, jak i większość kierowców zrzeszonych w tej organizacji stoi na stanowisku, że trzeba zdecydowanie walczyć z wszelkiego rodzaju nieodpowiedzialnymi jednostkami, zasiadającymi przy kierownicy. Dążąc do poprawy obecnego stanu ze swej strony Związek urządzać będzie specjalne akcje szkoleniowe, wykłady oraz organizuje akcję propagandową.

Chcąc nadto zapewnić przechodniom bezpieczeństwo na drogach i ruchliwych ulicach w naszych miastach trzeba przede wszystkim nauczyć ich prawidłowo chodzić.

Jest to problem niełatwy.

W samych Katowicach np. jesteśmy świadkami prowadzonej od dłuższego czasu akcji szkolenia przechodniów w poruszaniu się na ulicach, przechodzeniu ich w ruchliwych punktach, jak również przestrzeganiu przepisów przy wysiadaniu i wsiadaniu do tramwajów.

Często odzywający się gwizdek milicjanta, strofującego w ten sposób niesfornego przechodnia jest dowodem, że wielu jeszcze mieszkańców dużych miast nie umie chodzić po ulicy.

Nie przeszkadza to, że w razie wypadku winą niekiedy obarcza się kierowcę.

Przeciwko takiemu traktowaniu sprawy występuje Związek Transportowców, domagając się słusznie aby wraz z konsekwentną akcją zmierzającą do usunięcia z grona kierowców ludzi nieodpowiedzialnych prowadzona była nauka prawidłowego chodzenia po ulicach.

Tylko bowiem wówczas można liczyć na realne rezultaty walki z piratami szos.

Tragiczne cyfry wypadków samochodowych, śmiertelne ofiary i kalectwo wielu ludzi są wymownym ostrzeżeniem, że problem ten oczekuje na szybkie i radykalne rozwiązanie.

Wydaje nam się, że współpraca w tym kierunku odpowiednich władz (Urząd Samochodowy) z Milicją Obywatelską, Oddziałami Związku Zawodowego Transportowców i Automobilklubem da odpowiednie rezultaty.

Ten sposób porządkowania ruchu na naszych drogach zastosowano w Zagłębiu śląsko - dąbrowskim.

Przypuszczamy, że i na innych terenach znajdzie on naśladowców. Zmniejszą się wówczas niepokojące tragiczne cyfry...

LUTT.

EMIL ZOOR 17)

Sukces dr Gordona

„Czy stary Borelli panu sprzyjał?" Marvan skrzywił się niechętnie. Widać było, że te pytania drażnią go.

„Borelli był przeciwny naszemu małżeństwu" — odparł wreszcie z trudem.

„Czy dlatego, że chciał wydać córkę za kogo innego?" — spytał inspektor.

„Tak. Za Hollay'a."

„Tego przemysłowca?"

„Tak."

„I pan naprawdę nic nie wiedział o śmierci Borelli'ego" — rzucił nagle Hawkins. Marvan zerwał się. Był bardzo blady.

„Co to ma znaczyć?" — zawołał podniecony. „Przecież widzieliście chyba, jak mnie zaskoczyła ta wiadomość."

„Pan wybiera się w podróż? — spytał spokojnie inspektor, nie zważając na wybuch pogromcy. Marvan spojrzał na swoje walizy.

„Tak."

„Chyba jakaś nagła decyzja?"

„Tak."

„Czy skończył się panu kontrakt z Borellim?" — zauważył Hawkins.

„Nie."

„Więc?"

„Postanowiłem zerwać kontrakt i wyjechać!" — krzyknął pogromca. „Chyba mi wolno wyjechać i zerwać kontrakt."

„Oczywiście, że panu wolno, oczywiście" — przytaknął skwapliwie inspektor. „Nikt przecież nie może panu zabronić. Absolutnie nikt."

„Więc dlaczego tak to panów dziwi!"

„Nie, nic nas nie dziwi. Zdaje się panu, mister Marvan. Jest pan tylko dzisiaj wyjątkowo zdenerwowany i dlatego..."

„Widocznie mam swoje powody, żeby być zdenerwowany" — rzucił pogromca.

„Niewątpliwie tak. Zdawało mi się jednak, że pogromca dzikich zwierząt powinien być człowiekiem bardziej opanowanym." Marvan milczał ponuro.

„Chciałbym panu zadać jeszcze jedno pytanie, mister Marvan" — ciągnął dalej Hawkins. „Czy mógłby mnie pan objaśnić, gdzie pan poszedł wieczorem po wyjściu z cyrku."

„Byłem na kolacji."

„Gdzie?"

„U Ritza."

„Czy był pan tam sam, czy też w jakimś towarzystwie?"

„Byłem z Mathewsem." Inspektor nadstawił pilnie ucha.

„Z tym cyrkowcem?"

„Tak. Dlaczego pana to tak interesuje?"

„Nie, tak pytam. Chciałbym jeszcze wiedzieć, jaki jest stosunek pana do tego Mathewsa."

„Zaprzyjaźniłem się z nim. To bardzo porządny starowina."

„Czy Mathews miewał jakieś zatargi z Borellim?"

„Nigdy o tym nie słyszałem. Cóż Borelli mógłby mieć wspólnego z tym starym żonglerem?" Hawkins w zamyśleniu bębnił palcami po stole, patrząc w okno. Nagle, jakby powziąwszy jakąś decyzję, wstał ze swego miejsca i zapiął płaszcz.

„Dziękuję panu, mister Marvan" — powiedział uprzejmie. „Nie będę panu więcej zabierał czasu. Muszę jednak pana prosić, aby pan nie opuszczał Londynu."

„Czy to znaczy, że jestem aresztowany?" — zawołał Marvan. Hawkins potrząsnął głową.

„Nie, nie jest pan aresztowany, ale pańska osoba jest mi potrzebna do śledztwa i jeśli pan zechce się przychylić do mej prośby, nie spotka pana żadna przykrość. Sądzę, że nie będzie pan usiłował opuścić miasta."

„Nie mam innego wyjścia, jak zastosować się do pańskiego życzenia" — mruknął pogromca. „Rozumiem to doskonale."

„To bardzo dobrze, mister Marvan. Do widzenia panu" — powiedział Hawkins. „Come on, John" — dodał, zwracając się do Rinca. „Musimy już jechać."

Na dole w hallu inspektor wydał jakieś polecenie czekającemu cierpliwie policjantowi i wraz z detektywem wsiadł do samochodu.

„Co pan sądzi o tym wszystkim?" — spytał Rinc, gdy maszyna ruszyła z miejsca. „Ten pogromca wydaje mi się bardzo podejrzany."

„Nic jeszcze nie mogę powiedzieć na ten temat" — mruknął w zamyśleniu inspektor. „Wydaje mi się jednak, że Marvan nie ma nic wspólnego z całą sprawą."

„Tak pan sądzi?"

„Takie odniosłem wrażenie. Nie jest jednak wyłączone, że się mylę."

„To dziwne" — powiedział Rinc. „Gdybym ja prowadził śledztwo, to po tej rozmowie kazałbym od razu aresztować Marvana."

„Bo jesteś jeszcze młody i niedoświadczony, mój chłopcze" — uśmiechnął się Hawkins. „W tego rodzaju wypadkach trzeba się przede wszystkim kierować podstawowymi zasadami psychologii ludzkiej."

Z dnia . . .

„Bar Mleczny" w Krakowie

Jest rzeczą znaną, że odpowiednia organizacja przetwórstwa i zbytu jest dla rolnictwa dźwignią produkcji. Zwłaszcza dotyczy to tych gałęzi, gdzie stosowanie nakładów i wyższej techniki kalkuluje się tylko przy zapewnianiu najkrótszych dróg dotarcia świeżego czy standaryzowanego produktu, do rąk konsumenta.

Na tym stanowisku stanęły zdecydowanie czynniki planujące naszego państwa ludowego, wytyczając i realizując — poprzez działalność Związku Samopomocy Chłopskiej - zasady branżowej, wyspecjalizowanej produkcji hodowlanej, ogrodniczej, roślin przemysłowych itp. W ślad za tym poszło organizowanie branżowych form spółdzielczości przetwórczej i handlowej, a należy do nich m. in. spółdzielczość mleczarsko-jajczarska. Posiada ona odrębną centralę (CSM) — Centrala Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich) i kieruje się własną polityką handlową, podporządkowaną planowi odcinkowemu państwa.

Spółdzielnie mleczarsko - jajczarskie stanowi w zasadzie aparat zbiorczo - przetwórczy, jednak w zakresie ich działania — zwłaszcza tych które mają siedzibę w większych miastach — leży również prowadzenie sprzedaży detalicznej. Daje to korzyści w postaci skrócenia łańcucha pośrednictwo, a nade wszystko zapewnia dostawę towaru najświeższego, a więc najwartościowszego. Jeżeli zaś dana spółdzielnia zaopatrzona jest w urządzenie techniczne i pracownie pozwalające na produkcję przetworów specjalnych przeznaczonych do natychmiastowego spożycia, winna już bezwzględnie prowadzić własne placówki sprzedaży.

Dlatego otwarcie „Baru Mlecznego" przy ul. Siennej — jest zdrowym przejawem postępującego rozwoju krakowskiej Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, mającej swą siedzibę przy ul. Szlak 26.

„Bar Mleczny" udostępnia spożywanie produktów jak mleko słodkie i kwaśne napój serwatkowy, kefir, mleko kakaowe, krem waniliowy, kremówka, bita śmietana, krem kakaowy ser śmietankowy „Imperial" i twaróg — po cenach jak najniżej kalkulowanych.

Biorąc pod uwagę zawartość jednostek odżywczych a nade wszystko witamin — nabywanie tych produktów jest godnym zalecenia a napis na ścianie „Baru Mlecznego" sławiący mleko jako napój lepszy od wódki, ma bardzo słuszną tendencję propagandową. Należy zauważyć że forma sklepów nabiałowych, którą możnaby nazwać „pijalnią mleka", rozpowszechniona jest za granicą, a więc spotykamy ją w krajach skandynawskich Zw. Radzieckim, Finlandii, Czechosłowacji i in.

Najważniejszym jednak momentem zasługującym dziś na podkreślenie jest zorganizowanie przetwórstwa i sprzedaży artykułów produkcji hodowlanej w sposób sprzyjający zwiększeniu ich globalnej konsumcji.

Nie można czekać aż na krajowym rynku nabiałowym powstaną nadmiary grożące zachwianiem się rentowności spadkiem produkcji hodowlanej. Dlatego też już dzisiaj szuka się przyszłych rynków zbytu za granicą i rozbudowywuje się konsumcję wewnętrzną.

Paradoksalne posunięcie rządów [illegible] w rodzaju produkcji [illegible] z mleka podczas gdy społeczeństwo niszczyła gruźlica z powodu [illegible] stałego odżywienia [illegible] — u nas się już nigdy nie [illegible].

Jak najsilniejszy rozwój produkcji mleczarskiej i gęsta sieć sklepów [illegible] jest nakazem chwili.

(mio)

WYSTAWY: Wystawa sztuki narodów jugosłowiańskich — w Pałacu Sztuki, otwarta w godz. 10—18. — Wystawa „Wiosna Ludów" 1848—1948 w Muzeum Historycznym Krakowa ul. św. Jana 12.

Sprawa odbudowy pomników krakowskich

KRAKÓW. — Wobec zainteresowania szerokich kół sprawą odbudowy zniszczonych przez okupantów pomników krakowskich, a zwłaszcza pomników Grunwaldzkiego, Mickiewicza i Kościuszki, zorganizowana została ostatnio w sali Muzeum Przemysłu Art. staraniem Towarzystwa Miłośników Hist. i Zab. Krakowa publiczna dyskusja, na ten temat.

Na zebranie przybyli liczni przedstawiciele sfer oficjalnych i kulturalnych Krakowa, z prezydentem tow. H. Dobrowolskim, wiceprez. m. inż. Torem, prezesem apelacji tow. dr. Rudnickim i dyr. Bud. M inż. Beratyńskim na czele.

Dyskusję zagaił wiceprezes Towarzystwa dr J. Dobrzycki, podnosząc że odbudowa pomników jest żywotnym postulatem miasta ze względu na wyjątkową rolę Krakowa jako centrum narodowo-kulturalnego

Obszerną listę mówców otwarł referat Artura Chojeckiego, który proponował rekonstrukcję pomnika Mickiewicza na dawnym miejscu w oparciu się o jeden z projektów Matejki z siedzącą postacią Wieszcza. Na odwrót historyk sztuki dr Stan. Turczyński domagał się przywrócenia pomników wedle nowych projektów współczesnych artystów, którzy są liczni w Polsce i potrafią niezawodnie podołać zadaniom.

W dalszym toku dyskusji zabrał głos poseł tow. dr. Drobner, proponując odbudowę pomnika Kościuszki na Wawelu, a Mickiewicza w nowej postaci na Rynku.

Prezes tow dr Rudnicki wyraził opinię, że na pierwszym miejscu nastąpić powinna odbudowa pomnika Grunwaldzkiego, ze względu na szczególne jego znaczenie. W zakończeniu dyskusji wiceprez. m. inż. Tor wyraził pogląd, że pomnik Kościuszki winien być odtworzony w tej samej postaci na dawnym miejscu na Wawelu, pomnik Mickiewicza w nowej postaci stanąć winien zdaniem mówcy na odpowiednio rozwiązanym miejscu u zbiegu pięciu ulic naprzeciw wylotu ul. Zwierzynieckiej przy plantach, zaś pomnik Grunwaldzki, również w nowej postaci w pobliżu kościoła św. Idziego, między Grodzką, a wschodnimi murami Wawelu.

Jakkolwiek przeprowadzona dyskusja ujawniła rozbieżność poglądów co do form i miejsc odbudowanych pomników, to jednak wykazała ona zgodność przekonań co do pilnej konieczności zajęcia się tą sprawą przez czynniki oficjalne i społeczne, powołania komitetów obywatelskich, wygotowania projektów w drodze konkursów i obmyślenia środków finansowych na ten szlachetny cel, mający usunąć ślady barbarzyńskich dłoni niemieckich.

Uzupełniamy kadry nauczycieli ludowych

PRZEMYŚL. (zk) — Kiedy w r. 1945 Min. Oświaty rzuciło hasło jak najszybszego uzupełnienia wyniszczonych w czasie wojny kadr nauczycieli ludowych Przemyśl był pierwszym w Polsce miastem które tę inicjatywę podjęło i zrealizowało uruchomiając Gim. i Liceum Pedagogiczne.

Grupa profesorów z dyr. W. Sykłą na czele, którzy nie pytając o zapłatę i walcząc z olbrzymi trudnościami zorganizowała zakład początkowo prywatny a potem upaństwowiony. Już w r. 1946 odbywa się pierwsza matura i wychodzi zastęp młodych nauczycieli.

Zakład szybko się rozwinął gromadząc w sobie młodzież nieraz z odległych nawet stron. Przy poparciu Min. Oświaty udało się uzyskać jako pomieszczenie dla zakładu gmach b. seminar. duchow. przy ul. Basztowej. Zdewastowany zupełnie budynek został kosztem 3 mil. zł odremontowany.

Dziś posiada przestronne i jasne sale naukowe, pracownie, gabinety własny internat na 80 osób, infirmerię, ogród i pole pod uprawę oraz pokaźne własne gospodarstwo z inwentarzem. Stan zakładu wynosi ok. 500 młodzieży rekrutującej się przeważnie ze sfer chłopsko-robotniczych. Znajduje ona tu należyte warunki kształcenia.

Liceum jest też siedzibą Komisji Rejonowej dla czynnych niekwalifikowanych nauczycieli. Odbyły się tu cztery 5-miesięczne kursy nauczycielskie, które wydały kadry nauczycieli dobrze do zawodu przygotowanych. Przy Liceum istnieje również Ognisko Pedagogiczne dla nauczycieli, którzy odbywają tu często zjazdy i konferencje dla przedyskutowania nowych metod nauczania oraz szeregu dokonywujących się przemian w dziedzinie szkolnictwa.

Program obchodu Święta Ludowego

KRAKÓW (m) — Centralne uroczystości w związku z obchodem Święta Ludowego dla województwa krakowskiego, będą miały miejsce w Bochni Wojewódzki Komitet obchodu tego święta wybrał teren bocheński wraz z Łapanowem jako szczególnie związany z historią ruchu ludowego w województwie krakowskim.

Dnia 16 bm o godzinie 9,30 nastąpi w Bochni zbiórka na boisku sportowym miejscowego klubu sportowego. Po złożeniu wieńców na mogiłach ofiar terroru hitlerowskiego, uroczystość otworzą przemówienia powiatowe przedstawicieli władz i partii politycznych. Następnie o godz. 12 rozpocznie się defilada.

W uroczystości wezmą udział ob minister Dybowski St., przedstawiciele wojewódzkich władz organizacji chłopskich, przedstawiciele obu partii robotniczych i komitetu jedności młodzieży, OKZZ, itd.

Po części oficjalnej po południu odbędą się zabawy ludowe i występy artystyczne zespołów świetlicowych.

Komitet Organizacyjny Obchodu przewiduje uruchomienie specjalnych pociągów do Bochni.

W dniu Święta Ludowego odbywać się będzie zbiórka na „Dom Chłopa", który powstanie w Warszawie.

Zw. Zaw. Górników zwycięża
w eliminacjach świetlicowych

KRAKÓW (DM) Wojewódzkie eliminacje świetlicowych zespołów teatralnych zakończyły się. Z 24 zespołów, które stanęły do konkursu 8 dopuszczonych zostało decyzją jury do ogólnopolskiego konkursu zespołów amatorskich, który odbędzie się w Warszawie.

W ocenie wyników komitet konkursowy kierował się następującymi kryteriami: brano pod uwagę przede wszystkim dobór repertuaru, a następnie wykonanie, dykcję, reżyserię, karność zespołu, dekoracje, stroje, pomysły oryginalne. Te poszczególne momenty były punktowane, a suma punktów stanowiła o wyniku.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce uzyskał Zw Zaw. Górników za Bronowskiego „Podziemie w podziemiu". Drugie miejsce zajął Zw. Zaw. Kolejarzy (Kraków), który wystawił Szaniawskiego „Powódź". Trzecie miejsce przypadło Państw. Fabryce Związków Azotowych w Mościcach (Dziuban i Terlecki — „Ulica").

Ogólny poziom wszystkich zespołów był wysoki, co świadczy o zrozumieniu dla kultury teatralnej wśród szerokich mas i pozwala rokować jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

Pożary w olkuskim

OLKUSZ (JK) — W lasach państwowych w Zedrolu, gm. Jangrot (olkuskie), w jednodniowych prawie odstępach w godzinach popołudniowych wybuchł czterokrotnie pożar. Ogółem spaliło się około 8.200 metrów kw. lasu bądź podszycia leśnego dość dużej wartości. Dzięki obecnej suszy i silnego wiatru, ogień rozszerzał się z dużą szybkością. Ogień gasiły z dużym wysiłkiem straże i miejscowa ludność.

Zachodzi podejrzenie, że podpalenia dokonywała jakaś zbrodnicza ręka. Miejscowa milicja prowadzi w tym kierunku energiczne dochodzenia.

We wsi Starczynów koło st. Bukowno pastwą ognia padły onegdaj 3 zabudowania mieszkalne z przybudówkami: Józefa Tylkowskiego, Elżbiety Hajduls i Genowefy Śliwoń. Przyczyna pożaru na razie nie ustalona.

Z sali sądowej

KRAKÓW (s) — Sąd Apelacyjny pod przewodnictwem w-prezesa dr J. Różańskiego zatwierdził następujące wyroki:

Bogdan Hajowy, będąc obywatelem polskim, a znalazłszy się w roku 1944 w Lipsku, wstąpił dobrowolnie do wojska niemieckiego.

Sąd Okręgowy skazał Hajowego na 10 lat więzienia.

Stefan Rajnicz podczas okupacji, mimo, iż był obywatelem polskim, wstąpił w Krynicy-Zdroju do 14 ukraińskiej SS Dywizji Galicyjskiej.

Sąd Okręgowy skazał Rajnicza po zastosowaniu amnestii na 6 lat i 8 miesięcy więzienia.

Adolf Zontek w Wadowicach manipulował tak nieostrożnie bronią, iż spowodował wystrzał, który ugodził Antoniego Maciejczyka Maciejczyk w kilka godzin zmarł.

Sąd Okręgowy w Wadowicach skazał Zontka na 2 lata więzienia.

WZNOWIENIE „KLUBU KAWALERÓW"

Dziś piątek 14 oraz w niedzielę 16 maja o godz 19.15 zostaje wznowiona komedia Bałuckiego „Klub Kawalerów" w obsadzie premierowej.

W sobotę dnia 15 i w poniedziałek dn. 17 maja o godz. 19.15 nieodwołalnie ostatnie przedstawienia „Ucznia diabła".

Na ukończeniu są prace przygotowawcze do [illegible] premiery, jaką będzie sztuka G. Zapolskiej „Żabusia" z gościnnym udziałem Ireny Górskiej, Ewy Drozdowskiej, Dwornickiego Józefa Filusa Zbigniewa, Kęstowicza Zygmunta. Krzywickiej Heleny. Mazarek Stanisławy. Stróżyńskiej Marii, Truszkowskiej Zofii. Reżyseria Dobiesława Damięckiego. Dekoracje Jadwigi Przeradzkiej.

SPROSTOWANIE

W związku z zamieszczonym w naszym dzienniku z dnia 10 bm. artykułu pt.: „Z pobytu kolarzy jugosłowiańskich w Krakowie" zamieszczamy następujące sprostowanie:

„Nagrodę Prezydenta Miasta w zwycięgu kolarskim Warszawa — Praga — Warszawa wręczył najlepszemu zawodnikowi jugosłowiańskiemu osobiście prezydent miasta poseł Henryk Dobrowolski"

CO • GDZIE • KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Owcze źródło Lope de Vegi.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Dom pod Oświęcimiem", Roluja.

MAŁA SALA — godz. 19.15 — „Dobra wróżba", Olwinowskiego.

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 19.15 — „Klub kawalerów", Bałuckiego.

TEATR „Operetka" — godz. 19.15 — „Najpiękniejsza z kobiet".

TEATR RTPD „Wesoła Gromadka" — godz. 12.30 — „Fartuszek królowej Bony" (szkolne).

TEATR LALKI I AKTORA „Groteska" — godz. 17 — „Kopciuszek"

DZISIEJSZE ODCZYTY

Prof dr Sabatowski: „Uzdrowiska polskie i ich właściwości lecznicze" (z przezroczami) — godz. 18 — w Świetlicy TUR, ul. Garbarska 1. Wstęp wolny dla wszystkich.

KINA:

Warszawa: „Pont Carral", *Świt*: „Stalowe serca", *Apollo* i *Sztuka*: „Płomień Nowego Orleanu", *Uciecha*: „Bitwa o szyny", *Wanda*: „Oflag 27", *Wolność*: „Curie Skłodowska", *Gdańsk*: „Piękna przygoda" Początek seansów: Sztuka — godz. 15.30, 17.30 i 19.30; Warszawa i Wolność — godz. 15.30, 17.45 i 20; we wszystkich pozostałych kinach o godzinie 16, 18 i 20. — Kino *Aktualności* (w sali Apollo) Polska kronika filmowa, Muzyka, Osada nad Nysą i Trumpet Serenade. Pocz godz. 12, 13 i 14

DŹWIĘKOWE KINO OŚWIATOWE (Garncarska 1): Z przeszłości ziemi, 2 Ślimak winniczek, 3) Gąsienicznik, 4) Komedyjka. — Początek seansów o godz. 17, 18.30 i 20. W niedzielę i święta poranki o godz. 11.30.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej dn. 14 maja dr Helbich Adam, Kopernika 33, tel. 546-30, 597-30.

We wszystkich innych nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni nr. tel. 570-70.

DYŻURY APTEK:

Rynek Główny 22, Szczepańska 1 Karmelicka 23, Rakowicka 12, Długa 86, Kościuszki 18, Krakowska 19. Kazimierza Wielkiego 78, Rynek Podgórski 16, Borek Fałęcki, ul. Główna 344.

DYŻUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO

Spółdzielni Pracy „Dentystyka ul. Krupnicza 11 a, od 9—13. Wydawanie talonów na sztuczne uzębienie.

RADIO

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ

na dzień 14 maja 1948 r. (piątek)

6.15 — Wiadomości, 6.20 — Muzyka, 7.10 — Muzyka; 8.20 — Informacje ogólnopolskie; 8.25 — Skrzynka PCK; 8.35 — „Zaklęty dwór"; 8.50 — Muzyka; 9.00 — Gazetka radiowa dla [illegible] 9.20 — 22 lekcja języka [illegible], 12.25 — Arie operowe kompozytorów włoskich; 12.50 — „Z mikrofonem w Inspektoracie Powiatowym PZUW w Limanowej" 13.00 — „Odbudowa wsi"; 13.05 „Z naszych [illegible]n", gra Zespół Władysława Ka[illegible]skiego; 13.40 — Audycja Ministerstwa Oświaty; 14.00 — Muzyka popularna; 14.30 — Etiudy koncertowe kompozytorów rosyjskich; 15.22 — 22 lekcja języka czeskiego; 16.25 — „W walce o zdrowie"; 16.30 — Audycja dla chorych; 17.00 — Koncert dla przodowników świata pracy. 17.45 — „Marks i Engels a sprawa polska" (II) RUL; 18.00 — Mozaika muzyczna"; 18.45 — „Zaklęty dwór"; 19.45 — Koncert symfoniczny; 21.30 — „Rumunia przemawia do Polski"; 22.10 — Muzyka taneczna; 22.50 [illegible]

Druk. „Wiedza" Chocimow.

Przed I. Ogólnopolskimi Igrzyskami Sportowymi Związków Zawodowych

WARSZAWA — W dniach 19—22 sierpnia br. odbędą się w Warszawie I Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Związków Zawodowych.

Igrzyska obejmą 12 działów sportu i zgromadzą około 6 000 zawodników. Regulamin Igrzysk przewiduje ograniczenia w zgłoszeniach zawodników, np. reprezentacje poszczególnych związków zawodowych mogą zgłosić tylko jedną drużynę piłkarską czy bokserską. W lekkiej atletyce maksymalny stan drużyny wynosi 30 zawodników i 18 zawodniczek w pływaniu — 14 zawodników i 10 zawodniczek, w kolarstwie — 12 zawodników.

W Igrzyskach startować mogą tylko zawodnicy i zawodniczki zrzeszeni w związkowych klubach sportowych, za wyjątkiem zbiorowego pokazu gimnastycznego, w którym uczestniczyć mogą członkowie związków zawodowych oraz młodzież, podlegająca szkoleniu zawodowemu przy poszczególnych zakładach pracy.

W zawodach punktuje się 18 miejsc, przy czym za pierwsze miejsce otrzymuje się 16 punktów, za drugie — 15, za trzecie — 14 pkt. i t. d. Suma punktów uzyskanych indywidualnie w jednej gałęzi sportu, wyłoni zwycięzcę drużynowego danej gałęzi sportu.

Suma punktów, uzyskanych drużynowo we wszystkich gałęziach sportu wyłoni zwycięzcę drużynowego I Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych.

Za każde zwycięstwo indywidualne zawodnicy otrzymują: za I miejsce — medal złoty, za II — medal srebrny, za III — medal brązowy. Za zwycięstwo w konkurencjach o charakterze zespołowym medale otrzymuje cała drużyna. Na zbory będą przyznawane również za zwycięstwo drużynowe w poszczególnych działach sportu.

Drużyna reprezentacyjna związku zawodowego, która uzyska największą ilość punktów, otrzyma nagrodę przechodnią Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

II. runda gier o puchar Davisa rozpoczęta

OSLO. — W ramach rozgrywek II. rundy gier tenisowych o puchar Davisa w strefie europejskiej rozpoczęło się spotkanie Norwegii z Anglią w Oslo.

W rozegranych 2 grach pojedynczych reprezentanci obu państw odnieśli po jednym zwycięstwie, wobec czego po pierwszym dniu zawodów stan meczu jest remisowy 1:1.

Punkt dla Norwegii zdobył Haanes, bijąc w pierwszym spotkaniu znanego w Polsce Anglika Paisha 6:2, 4:6, 6:4, 6:4. Drugi reprezentant Norwegii — Stanbo przegrał z najlepszym obecnie tenisistą angielskim — Mottramem w stosunku 2:6, [illegible]



Przystanie wioślarskie zapełniły się w całym kraju zwolennikami tego pięknego sportu.

Ze zmiennym szczęściem walczą polscy sportowcy na Igrzyskach Zw. Zawodowych we Francji

REPREZENTACJA ZW. ZAW. POLSKI PRZEGRAŁA Z WĘGRAMI 2:0.

LENS. — W Turnieju piłkarskim Zw. Zawodowych, organizowanym przez CGT, reprezentacja Polski przegrała z Węgrami 2:0. Mimo licznego udziału naszych rodaków we Francji, których niezwykły doping pomagał naszym piłkarzom w ich walce, nie potrafili oni przełamać obrony węgierskiej, przegrywając zasłużenie. Na skutek tej porażki drużyna nasza nie ma już szans na zakwalifikowanie się do finału rozgrywek.

Pozostałe spotkania piłkarskie dały następujące wyniki: Francja — Austria 3:1, Belgia — Afryka Półn. 0:0.

CZORTEK I KASPERCZAK PRZEGRYWAJĄ W PARYŻU.

PARYŻ. — Po zwycięstwach Chychły i Zagórskiego w turnieju bokserskim rozgrywanym w ramach Igrzysk Związków Zawodowych w Paryżu walczyli Kasperczak i Czortek, którzy ponieśli porażki.

Kasperczak spotkał się z mistrzem Francji Lamora i uległ mu nieznacznie na punkty. Po pierwszej rundzie wygranej przez Kasperczaka i drugiej remisowej Polak nie wytrzymuje tempa, przegrywa trzecią rundę i mecz.

W wadze piórkowej Czortek, po pięknej walce przegrywa nieznacznie z wicemistrzem Francji — Villard'em.

Kalendarzyk najbliższych spotkań naszych pięściarzy przedstawia się następująco: 13 maja w Paryżu walczą: Kasperczak, Czortek, Nowara i Jaskóła.

15 maja w Paryżu Czortek spotka się ponownie z Villard'em, Zagórski z mistrzem Rumunii Sarja, Nowara z mistrzem Rumunii Boufu.

14 maja w Nantes walczą: Bazarnik, Żurawski, Chychła i Kasperczak.

18 maja w Saint Denis — Kasperczak zmierzy się ponownie z Lamorą, Nowara walczyć będzie z mistrzem Szwajcarii Dechslinem, Zagórski z mistrzem Paryża Paccagnella, zaś Chychła walczy z Lamiardem.

GIMNASTYCY POLSCY PRZED IGRZYSKAMI BAŁKAŃSKIMI.

WARSZAWA. W ramach Igrzysk Bałkańskich odbędą się dnia 13 czerwca w Budapeszcie zawody gimnastyczne państw, uczestniczących w Igrzyskach. Polski Związek Gimnastyczny przygotowując się do występu zawodników polskich w Budapeszcie, urządza w dniach 16. do 17 b. m. w Katowicach zawody, które wyłonią reprezentacyjną drużynę Polski.

Zawody odbędą się w czterech kategoriach kobiet i mężczyzn, przy udziale 31 zawodników, przewidzianych do eliminacji, oraz czołowych gimnastyków śląskich. W zawodach wezmą udział, m. in., mistrzowie gimnastyczni Polski w konkurencji męskiej — Gaca, oraz w konkurencji kobiecej — Rakoczy.

ROZGRYWKI LIGI WATERPOLOWEJ

KATOWICE — W Katowicach odbyło się zebranie przedstawicieli klubów, wchodzących w skład Ligi waterpolowej, mające na celu ustalenie terminów rozgrywek.

Pierwsza runda mistrzostw rozegrana zostanie w dniach 22 — 25 lipca br. w Warszawie, druga odbędzie się w dniach 20 — 23 sierpnia lub 4 — 7 września br. we Wrocławiu.

W rozgrywkach Ligi waterpolowej weźmie udział 6 drużyn: Polonia (Bytom), Pogoń (Katowice), Cracovia, KSZO (Ostrowiec), Elektryczność (Warszawa) i AZS (Wrocław). Tytułu mistrza broni Polonia (Bytom), benjaminkiem Ligi jest AZS (Wrocław), który zajął miejsce poznańskiego Sanu.

PRAGA — KATOWICE W TENISIE

PRAGA — Na mecz tenisowy Praga — Katowice, który rozegrany zostanie 22 i 23 maja w Katowicach Czesi przysyłają skład następujący: Dostal, Krajcic i Sto-

Gwardia (Gdańsk) - Milicjoner (Jugosławia) 8:6

GDAŃSK — Drugie swe spotkanie milicjanci jugosłowiańscy rozegrali w Gdańsku, przegrywając z zasiloną Szymurą miejscową Gwardią, 8:6.

Wyniki techniczne walk były następujące (pięściarze gdańscy na pierwszym miejscu:)

Musza — Mikołajczewski przegrywa wysoko na pkty z Andrejevi-

Kogucia — Gignal po wyrównanej na ogół walce przegrywa nieznacznie na pkty z Pavlovicem.

Piórkowa — Golyński po zaciętej walce wygrywa minimalnie na pkty z Stameckovicem

Lekka — Antkiewicz pokonał wysoko na pkty Bramkovica.

Półśrednia — Iwański po brzydkiej i na słabym poziomie stojącej walce pokonał na pkty Zitisa.

Średnia — Kwiatkowski ulega w pierwszych minutach kontuzji w walce z Dzepiną i walka po porozumieniu się obu stron zostaje uznana za nieodbytą.

Półciężka — Szymankiewicz po najsłabszej walce dnia ulega nieznacznie na pkty Lazarevicovi.

Ciężka — Szymura pokonał wysoko na pkty Micovica.

NUSLE ŁAMIE KONTRAKT

WARSZAWA (SAP) — Czechosłowacka drużyna piłkarska Nusle, która miała grać w Toruniu z tamtejszym Pomorzaninem w czasie Zielonych Świąt przysłała depeszę w której donosi, że nie przyjedzie na oba mecze. Pomorzanin zwrócił się do PZPN z prośbą o spowodowanie przyjazdu Czechów.

GARBARNIA — BBTS 2:0 (2:0)

BIELSKO — W drodze powrotnej z Bytomia ligowy zespół „Garbarni" rozegrał w Bielsku towarzyski mecz piłkarski z miejscowym BBTS-em zwyciężając w stosunku 2:0 (2:0). Bramki strzelili: w 25 minucie Foryszewski i w 42 minucie Nowak.

Po przerwie poziom gry obniżył się znacznie, „Garbarnia" mimo dużej przewagi nie potrafiła podwyższyć wyniku.

Sędziował ob. Borger. Widzów 1500.

Przygotowania szermierzy przed Igrzyskami Bałkańskimi

WARSZAWA (SAP). W drugiej połowie maja w Bukareszcie odbędą się zawody szermiercze.

Udział w zawodach zgłosiło 9 państw — Albania, Bułgaria, Czechosłowacja, Jugosławia, Rumunia Węgry, Wolne Miasto Triest, ZSRR i Polska. Spotkania odbędą się w szabli, szpadzie i florecie mężczyzn oraz we florecie kobiet, przy czym w poszczególnych broniach ilość zawodników ograniczono do dwóch.

Do Igrzysk Bałkańskich Polski Związek Szermierczy starannie przygotowuje swoich zawodników na obozie w Zakopanem, na którym zostało zgrupowanych 14 zawodników i tym 5 kobiet. Treningi prowadzi trener Kevey przy pomocy lechi mistrzów — Popiela i Czypionki

Komendantem obozu jest kapitan związkowy Polskiego Związku Szermierczego — Friedrich.

CZY wiecie że...?

...16 i 16 odbędzie się w Zagrzebiu spotkanie z cyklu pucharu Davisa pomiędzy Jugosławią i Włochami.

...znana szwedzka piłkarska drużyna IFK Norkoeping pokonała dobrą angielską ligową drużynę Burnley 3:1.

...w drugiej rundzie spotkania o puchar Davisa w dniach 16 i 17 b. m. odbędzie się spotkanie Francja — Węgry.

...międzypaństwowe spotkanie pływaków Islandii z Norwegią zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 52,5 pkt, 46,5 pkt.

...w dniu 16 b. m. w Turynie odbędzie się międzypaństwowe spotkanie w piłce nożnej Włochy — Anglia.

...zapytany przez dziennikarzy czeskich o wynik spotkania z Brazylią czwarty tenisista świata, Jarosław Drobny, odpowiedział, że Czechosłowacja powinna zwyciężyć co najmniej w stosunku 3:2.

...mistrz piłkarskiej ligi angielskiej Arsenal pokonał reprezentację Liege 2:1 (1:0).

...w dniu 16 b. m. w Strasburgu odbędzie się międzypaństwowe spotkanie zapaśnicze Francja — Austria.